

Sygn. akt I ACa 56/13

Sygn. akt I ACz 77/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I C 505/10

oraz zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I C 505/10 w przedmiocie kosztów procesu

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokat M. W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gawinek SSA M. Gołuńska SSA D. Jezierska

Sygn. akt I ACa 56/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Okręgowy w oddalił powództwo A. C. wytoczone przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w S. o zapłatę kwoty 80.000 zł, której domagał się tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. od marca 2005 r. do stycznia 2008 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. C. ma 25 lat, nie miał wyuczonego zawodu, ukończył jedną klasę szkoły zawodowej. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 25 marca 2005 r. zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie, w związku z postawieniem mu zarzutu usiłowania zabójstwa. Za popełnienie powyższego czynu powód został skazany prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, której koniec przypada na marzec 2013 r. A. C. przebywał w Areszcie Śledczym w S. okresach 26 marca – 30 czerwca 2005 r. oraz 4 sierpnia 2005 r. – 15 października 2009 r. Przed 1 września 2007 r. Areszt Śledczy w S. nie prowadził ewidencji zaludnienia poszczególnych cel mieszkalnych. Monitorowanie cel rozpoczęto dopiero od dnia 1 września 2007 r. (we wszystkich jednostkach penitencjarnych w kraju). Zaludnienie w poszczególnych celach – ze względu na specyfikę pozwanej jednostki penitencjarnej – miało charakter dynamiczny. W okresie od 5 maja 2007 r. do 20 sierpnia 2007 r. A. C. przebywał na oddziale (...), w celi nr (...) o powierzchni 8,27 m⁽²⁾. W okresie od 20 sierpnia 2007 r. do 6 września 2007 r. - na oddziale (...), w celi nr (...), o powierzchni 9,97 m⁽²⁾. W okresie od 6 września 2007 r. do 20 stycznia 2008 r. - na oddziale (...) w celi nr (...), o powierzchni 8,64 m⁽²⁾. Przez cały powyższy okres w celi tej przebywało 3 osadzonych, za wyjątkiem 5 dni we wrześniu 2007 r., kiedy to w celi przebywało 4 osadzonych. Okna cel mieszkalnych pawilonu B wychodzące na ulicę (...) wyposażone były w przesłony okienne, tzw. blendy, zamontowane na zewnętrznej ścianie budynku dla zapobieżenia nielegalnego kontaktowania się tymczasowo aresztowanych z osobami postronnymi. Przesłony z poliwęglanu, umieszczone były w odległości 30 cm od ściany budynku, nie ograniczały dopływu światła i powietrza, a jedynie zamazywały obraz. Cele mieszkalne, w których osadzony był powód posiadały wentylację grawitacyjną. Przewody wentylacyjne poddawane były corocznym kontrolom kominiarskim. Aby przeciwdziałać przeludnieniu w Areszcie Śledczym w S. zlikwidowano świetlice i zaadaptowano je na cele mieszkalne. By zyskać dodatkową powierzchnię dla osadzonych duże pomieszczenia, w których były ambulatoria przerabiano na cele, zaś małe cele przerabiano na ambulatoria. Na każdego osadzonego w Areszcie Śledczym w S. przypadało jedno łóżko więzienne z pościelą, jeden taboret więzienny, stół więzienny - mały na dwóch osadzonych i duży na czterech osadzonych. Do cel z trzema osadzonymi wstawiano stół duży. Szafka więzienna mała przypadała na dwóch osadzonych, zaś duża na czterech. Ponadto w celi znajdowała się półka na środki higieny osobistej w kącie sanitarnym, lustro, kosz na śmieci, miska plastikowa, szczotka, szufelka ze zmiotką, szczotka klozetowa i wieszak. Wyposażenie cel było typowo więzienne, trudne do zniszczenia, czy uszkodzenia, ze względu na solidną konstrukcję i materiały, z których wykonano meble. Podstawową przyczyną uszkodzeń sprzętów była świadoma dewastacja przez osadzonych lub wykorzystywanie sprzętu niezgodnie z jego przeznaczeniem. Na terenie aresztu były warsztaty remontowe zatrudniające osadzonych, którzy wykonywali bieżące naprawy i konserwacje sprzętu. Co najmniej dwa razy w roku wykonywane były przeglądy cel, na podstawie których był sporządzany harmonogram prac remontowych. Nie było przypadków, aby osadzony np. leżał na niesprawnym technicznie łóżku, gdyż takie łóżko trafiało od razu do naprawy. Środki czystości i higieny były wydawane osadzonym do 10 – go dnia każdego miesiąca, zgodnie z przepisami. Za dystrybucję tych środków odpowiadał funkcjonariusz oddziałowy, który rozprawdzał je według potrzeb. Osadzeni mogli też sami kupować te środki w kantynie. Na jedną osobę przypadało: pasta do zębów, krem do golenia, nożyki do golenia, proszek do prania, mydło toaletowe, rolka papieru, a także szczoteczka do zębów - raz na pół roku. Na prośbę osadzonego asortyment mógł być wydawany dodatkowo. Osadzeni otrzymywali środki czystości na utrzymanie porządku w celach, tj. worki na śmieci, płyn do naczyń, mleczko czyszczące, pastę do podłogi, środki do dezynfekcji WC. W 2008 r. przeprowadzono remont kąpoków sanitarnych w pawilonie B, polegający na ich całkowitej zabudowie, wymianie tzw. białego montażu, baterii, zaworów, spłuczek oraz wymianie instalacji elektrycznej wraz z osprzętem w celach. Przeprowadzono również remonty całych cel, zatrudniając do tego osadzonych pracujących w warsztacie jednostki. O istniejącym w Areszcie Śledczym w S. przeludnieniu informowano każdorazowo pisemnie Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział Penitencjarny. Osadzeni w Areszcie Śledczym w S. mogli czytać książki i gazety, gdyż w areszcie znajdowała

się biblioteka i prenumerowano czasopisma. Cele były wyposażone w radiowęzeł, dzięki któremu osadzeni mieli możliwość słuchania audycji radiowych oraz nagrywanych przez dział penitencjarny. Na prośbę osadzonego dyrektor wyrażał zgodę na posiadanie prywatnego odbiornika TV, jednego na celę. Powód miał w celi odbiornik TV. Okna w celach Aresztu Śledczego w S. mogły być otwierane. A. C. razem ze współosadzonymi palił papierosy w celach. Powód w okresie osadzenia go w Areszcie Śledczym w S. był otyły; przy wzroście około 172 cm ważył około 130 kg.

Mając na uwadze takie ustalenia, Sąd Okręgowy uznał że powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Wskazał, że podstawą prawną żądania stanowiły przepisy art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., które omówił. Podkreślił, że w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności, przepisy art. 40 i art. 40 ust. 4 Konstytucji RP, art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności raz art. 4 k.k.w. nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego.

Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie w jakim wiąże się ono z warunkami osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w S. w okresie od dnia 25 marca 2005 r. do dnia 5 maja 2007 r. jest zasadny, zgodnie z art. 117 § 1 i 2 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c., gdyż powództwo zostało wytoczone w dniu 6 maja 2010 r. Tym samym roszczenia majątkowe powoda, związane z naruszeniem jego dóbr osobistych przed dniem 5 maja 2007 r. uległy przedawnieniu. Za zbędne uznał więc Sąd prowadzenie postępowania dowodowego i ustalanie okoliczności faktycznych mających miejsce przed dniem 5 maja 2007 r.

Powód mógł skutecznie, zdaniem Sądu Okręgowego dochodzić roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych jedynie w związku z osadzeniem go w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 6 maja 2007 r. do 20 stycznia 2008 r. Dlatego też tylko ten okres był przedmiotem badania Sądu.

Dokonując analizy warunków panujących w Areszcie Śledczym w S. w okresie 6 maja 2007 r. - 20 stycznia 2008 r. Sąd doszedł do przekonania, że realizowanie środka zapobiegawczego wobec powoda w powyższym okresie nie prowadziło do jego poniżającego traktowania, naruszenia godności i prawa do prywatności. Ocena, czy przez osadzenie osoby w trudnych warunkach doszło do naruszenia jej godności, wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. Dominuje pogląd, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, zaś wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie powód nie udowodnił swoich twierdzeń o traktowaniu go przez pozwanego w sposób poniżający, naruszający godność i prawo do prywatności. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że powód przebywając w Areszcie Śledczym w S. doznał naruszenia dóbr osobistych, w wyniku osadzenia go w celach nadmiernie przeludnionych, brudnych, nieodpowiednio wyposażonych, źle wentylowanych oraz niedoświetlonych. Brak jest również podstaw do przyjęcia, aby pozwany miał obowiązek zapewnienia zajęć rekreacyjnych osobom osadzonym w areszcie śledczym. Sąd zważył, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności uregulowane były w art. 110 § 1 i 2 k.k.w., ustawodawca przewidział jednak odstępstwa od zasad określonych tym przepisem. Do 5 grudnia 2009 r. obowiązywał bowiem art. 248 k.k.w., który stanowił, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Dopiero z dniem 6 grudnia 2009 r. doszło do uchylecia powyższego przepisu, który zastąpiła regulacja zawarta w przepisach art. 110 § 2a – 2i k.k.w. i obecny stan prawny jest o wiele bardziej rygorystyczny od poprzedniego, gdyż możliwość odstępstwa od normy 3 m² jest obecnie bardzo ograniczona zarówno czasowo, jak i w zakresie przyczyn, które mogą ją usprawiedliwiać. W rozpoznawanej sprawie powód był osadzony w Areszcie Śledczym w S. przed 6 grudnia 2009 r., tym samym nie miały do niego zastosowania przepisy art. 110 2a – 2i k.k.w. Postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że powodowi

osadzonemu w Areszcie Śledczym w S. w okresie (nie objętym przedawnieniem) 6 maja 2007 r. – 20 stycznia 2008 r. nie zapewniono wymaganej powierzchni co najmniej 3 m². Dowodzą tego dokumenty w postaci informacji Dyrektora Aresztu Śledczego w S. oraz zeznania świadków i powoda. Powyższa okoliczność nie została również zaprzeczona przez pozwanego. Równocześnie jednak pozwany wykazał, że jego działania zagrażające dobrom osobistym powoda nie były bezprawne. Nie każde bowiem naruszenie dóbr osobistych stwarza prawo do żądania zadośćuczynienia i samo umieszczenie w celi o powierzchni na osadzonego mniejszej niż 3 m² nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie a przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. Odnośnie przeludnienia w celach aresztu, w których przebywał powód Sąd wskazał, że w okresie od września 2007 r. do stycznia 2008 r. było ono minimalne: normy powierzchniowe naruszone były w bardzo niewielkim zakresie (w celi o powierzchni 8,64 m² przebywały 3 osoby, a pobyt czwartej osoby trwał zaledwie 5 dni). Po wtóre, pozwany nie tylko o przeludnieniu tym na bieżąco informował Sędziego penitencjarnego, ale problem przeludnienia starał się w miarę możliwości rozwiązywać. Dla przeciwdziałania przeludnieniu pozwany zaadaptował na cele mieszkalne duże pomieszczenia świetlicy i ambulatoriów. Przebywanie powoda w celach przeludnionych wynikało zatem z ogólnej trudnej sytuacji lokalowej i finansowej pozwanego, problem przeludnienia dotyczył także innych osadzonych.

Zdaniem Sądu Okręgowego strona powodowa nie naprowadziła dowodów pozwalających na ustalenie, że przebywanie przez powoda w przeludnionej celi było dla niego źródłem krzywdy i nie dowiodła rozmiaru tej krzywdy. W szczególności powód nie wykazał, że naruszenie jego dóbr osobistych związane z warunkami tymczasowego aresztowania było tak istotne, że powodowało u niego cierpienia psychiczne lub fizyczne, co mogłoby uzasadniać przyznanie mu odpowiedniego zadośćuczynienia. Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących naruszenia jego godności w wyniku osadzenia go w celach nie odpowiadających standardom estetycznym i użytkowym, Sąd wskazał, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w okresie przedremontowym. W podobnych do powoda warunkach przebywali także pozostali osadzeni oraz pracowali funkcjonariusze służby więziennej. Ze zgromadzonego materiału wynika, że powodowi zapewniono sprzęt i wyposażenie celi zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Szybsze zużywanie się sprzętów i pomieszczeń wynikało ze specyfiki jednostki penitencjarnej jaką jest areszt śledczy: dużej dynamiki zaludnienia, intensywności przebywania w nim osadzonych, niewłaściwego eksploatacji przez nich sprzętów, a nawet celowej dewastacji. Pozwany na bieżąco starał się likwidować skutki owej eksploatacji, niezwłocznie dokonując napraw w znajdującym się na terenie aresztu warsztacie. W ślad za Sądem Najwyższym Sąd podkreślił, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Nie narusza godności osadzonego przebywanie w celach wymagających remontu, jeśli wynika to z ogólnej trudnej sytuacji materialnej jednostki penitencjarnej, obejmującej wiele osób w niej osadzonych. W ocenie Sądu, twierdzenia powoda dotyczące braku tlenu w celach były niewiarygodne. W celach znajdowała się bowiem wentylacja grawitacyjna, poddawana corocznym przeglądom, była również możliwość wietrzenia pomieszczeń poprzez otwieranie okien, zaś przesłony (blendy) chroniły przed nadmiernym nasłonecznieniem, a przy tym nie uniemożliwiały dopływu świeżego powietrza do cel. Jak już wyżej wskazano, dopływ powietrza do celi powinien być dostateczny, co przy istnieniu otwieranych okien w celach oraz wentylacji grawitacyjnej, bez wątplenia zostało powodowi zapewnione. W okresie upałów przebywanie w jakichkolwiek pomieszczeniach nasłonecznionych i nieklimatyzowanych jest uciążliwe. Cele powoda znajdowały się jednak od strony od strony północno-zachodniej, w której nasłonecznienie nawet w okresie letnim było stosunkowo niewielkie. Ponadto powód razem z innymi współosadzonymi palił papierosy w celi. Zatem to w zadymieniu pomieszczeń należy głównie upatrywać przyczyn trudności powoda z oddychaniem w celi i złego samopoczucia fizycznego. Za niewiarygodne należało uznać twierdzenia powoda, że w Areszcie Śledczym nie było możliwości spędzania czasu wolnego. Powód, podobnie jak inni osadzeni, poza codziennym godzinnym spacerem, miał możliwość czytania książek i gazet, słuchania audycji radiowych oraz oglądania telewizji. Zmniejszona aktywność fizyczna jest

wpisana w naturę tymczasowego aresztowania, nie jednak nie stało na przeszkodzie, aby powód uprawiał w celi proste i nie wymagające dużej powierzchni ćwiczenia fizyczne, co pozytywnie wpłynęłoby na jego samopoczucie i nadwagę. Osadzenie w areszcie śledczym służy innym celom, niż osadzenie w zakładzie karnym. Zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego wymaga m.in. ograniczenia możliwości kontaktów osoby tymczasowo aresztowanej z innymi osobami, w tym również z innymi osadzonymi. W ocenie Sądu, niewiarygodne były również twierdzenia powoda, że w celach panował brud, w szczególności, że brudne były koce, materace, ściany i sufity. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że w areszcie przestrzegano zasad higieny i czystości: pościel była regularnie sprawdzana i raz w tygodniu wymieniana na czystą, cele wyposażone były w niezbędne akcesoria do utrzymywania porządku, zaś osadzeni regularnie otrzymywali środki czystości i mieli obowiązek dbania o porządek w celi. Powód nie wykazał również, że temperatura w pomieszczeniach była nieodpowiednia do pory roku, zaś oświetlenie cel było nieodpowiednie do czytania i wykonywania pracy. W celach znajdowały się okna sporych rozmiarów, było również sztuczne oświetlenie i kaloryfery. Nie sposób dać wiary, aby urządzenia te nie działały, w sytuacji gdy w areszcie funkcjonował dział kwatermistrzowski i remontowy. Z powyższych względów, zdaniem Sądu, poziom uciążliwości związanych z przebywaniem przez powoda w Areszcie Śledczym w S. nie osiągnął takiego poziomu, aby miał prowadzić do poniżenia powoda, czy naruszenia jego godności. Za poniżające uznaje się traktowanie z premedytacją, mające na celu wywołanie poczucia strachu, cierpienia, niższości. W ocenie Sądu, działaniom pozwanego nie towarzyszył zamiar poniżenia i upokorzenia powoda. Surowość warunków, rygory, niedogodności i ograniczenia są naturalne i wpisane zarówno w pozbawienie wolności jak i tymczasowe aresztowanie. Pozwany zapewnił A. C. warunki, w których powód miał do wyłącznej dyspozycji łóżko z materacem i co tydzień wymienianą pościelą, całodobowe wyżywienie, odzież i bieliznę, środki czystości, bieżącą ciepłą wodę, możliwość czytania książek i prasy, słuchania audycji radiowych i oglądania telewizji. Takie warunki – wedle obiektywnych kryteriów - nie mogą być uznane za niegodne człowieka. Również niedobory powierzchniowe, wynoszące okresowo kilkanaście, czy kilkadziesiąt centymetrów kwadratowych nie uzasadniają przyznania powodowi zadośćuczynienia. Powód nie natomiast podnosił kwestii niedogodności związanych ze stanem kąpoków sanitarnych w celach. Wprawdzie w trakcie przesłuchania powód podał, że w celach brakowało drzwi do toalet i pełnego zabudowania kąpoka sanitarnego, jednakże nie mogło to być uznane za skuteczne rozszerzenie podstawy faktycznej powództwa, ponadto przepisy wymagają jedynie, aby niezbędne urządzenia sanitarne zostały usytuowane w celi w sposób zapewniający ich niekrepujące użytkowanie. Powyższy wymóg należy rozumieć jako obowiązek oddzielenia urządzeń sanitarnych od pozostałej części celi w taki sposób, aby zapewnić osobie korzystającej z tych urządzeń pewien minimalny poziom prywatności.

Stan faktyczny Sąd ustalił w głównej mierze na podstawie dowodów z dokumentów, których powód nie zakwestionował i które nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka – funkcjonariusza służby więziennej A. S., którego zeznania były spójne, wyczerpujące i korespondowały z uznanymi za wiarygodne dowodami z dokumentów. Zeznania świadków R. Ł., J. U. oraz powoda Sąd ocenił z dużą ostrożnością. Wskazał, że powód był zainteresowany wydaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, ponadto zeznania zarówno powoda jak i świadków były ogólnikowe. Podkreślił, że pobyt w areszcie śledczym z oczywistych względów nie jest mile wspomniany, zwłaszcza przez osoby bardzo młode, gdyż wiąże się on ze sporym stresem, wynikającym z przymusowej izolacji, obawy co do przebiegu i wyniku postępowania karnego itp. Stąd też relacja świadków - byłych osadzonych dotycząca tego pobytu nie może być uznana za obiektywną. Z kolei zeznania świadka A. K., okazały się nieprzydatne w sprawie, gdyż świadek ten osadzony był w pozwanym areszcie w latach 2004 – 2005.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu i § 6 pkt 6 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie wysokości opłat za czynności adwokackie.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód i zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 października 2012 r. w punktach I i II.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający mylnym przyjęciu, że warunki w jakich przebywał powód nie mogą być uznane za godzące w prawo do prywatności i godności człowieka oraz nie prowadziły do poniżającego traktowania powoda, mimo że wniosek odmiennej treści wynika z zebranego materiału dowodowego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający mylnym przyjęciu, że powód w związku z pobytem w Areszcie Śledczym w S. i warunkami tam panującymi nie doznał krzywdy;
3. naruszenie prawa materialnego, przez niezastosowanie art. 5 w zw. z art. 117 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c., tj. nie uwzględnienie, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie w jakim wiąże się ono z warunkami osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 25 marca 2005 r. do 5 maja 2007 r. nosi znamiona nadużycia prawa.

Z tego względu powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. zasądzenie od Skarbu Państwa – aresztu Śledczego w S. na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i orzeczenie o kosztach procesu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ich prawną ocenę i przyjmuje je jako własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, przez niezastosowanie art. 5 w zw. z art. 117 k.c. i w zw. z art. 442¹ § 1 k.c., tj. nie uwzględnienie, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie w jakim wiąże się ono z warunkami osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 25 marca 2005 r. do 5 maja 2007 r. nosi znamiona nadużycia prawa, który determinował zakres rozpoznania roszczenia powoda, wskazać należy, że zarzut ten jest chybiony.

Przypomnieć należy, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. orzeczenia SN III CKN522/99, I CKN 204/2001 czy I CSK 238/11). Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a tylko takiego dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takich jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia.

Zdaniem skarżącego, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa, gdyż powód jest osobą nie posiadającą wiedzy w zakresie prawa, w tym w zakresie przepisów o przedawnieniu, a z uwagi na pobyt w zakładzie karnym, nie mógł uzyskać porady prawnej, ponadto jest podmiotem słabszym procesowo, nie przygotowanym merytorycznie. Argumentów powyższych, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w żadnym zakresie nie można uznać jako wykazanie tych szczególnych przesłanek, na które wskazano wyżej, a które mogłyby doprowadzić do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Powód bowiem, poza zupełnie gołosłownymi twierdzeniami, w żaden sposób nie wykazał, by był osobą nieporadną życiowo, o wiedzy prawniczej zdecydowanie niższej niż wiedza przeciętnego człowieka i że chciał, będąc osadzony w

areszcie śledczym pozwanego, skorzystać z porady prawnej a mu to uniemożliwiono. Wręcz przeciwnie, jego pozew i dalsze pisma procesowe przeczą tym faktom. Powód sam potrafił w sposób poprawny sformułować w pozwie swoje żądania, również protokół jego przesłuchania przed Sądem I instancji nie wskazuje, by był osobą nieporadną, która nie zna elementarnych zasad prawa i nie potrafi zadbać o swoje interesy. Sam fakt, że powód przebywa w zakładzie karnym nie może zaś być przesłanką do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. W pełni zatem należy podzielić pogląd pozwanego wyrażony w odpowiedzi na apelację, że ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, a nie subiektywne twierdzenia (na dodatek nie poparte żadnymi dowodami) powoda, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa, a tak przecież nie jest. Powód w żaden sposób nie wykazał też, że nie mógł wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie, gdyż przeszkodą taką nie był przecież fakt osadzenia go w zakładzie karnym. Na etapie postępowania sądowego miał zaś możliwość uzyskania pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Podkreślić nadto należy, że w niniejszym procesie powód dochodził jedynie zapłaty kwoty 80.000 zł za rzekomo „niegodne człowieka” warunki, w jakich miał przebywać, będąc osadzonym u pozwanego, a więc tylko i wyłącznie roszczeń majątkowych. Stąd i z tego względu, mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia, zarzut nadużycia prawa nie powinien zostać uwzględniony.

Prawidłowo więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ograniczył rozpoznanie sprawy o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powoda, jedynie do okresu od 6 maja 2007 r. (dnia następnego po wytoczeniu powództwa) do 20 stycznia 2008 r. (okresu końcowego wskazanego przez powoda), przyjmując, że za okres od 25 marca 2005 r. do 5 maja 2007 r. nastąpiło przedawnienie roszczenia, zgodnie z art. 117 k.c. i 442¹ § 1 k.c. Prawidłowo też przyjął ten Sąd, że prowadzenie postępowania dowodowego i ustalanie okoliczności faktycznych mających miejsce przed dniem 5 maja 2005 r. było zbędne.

Sąd Apelacyjny nie podziela również poglądu apelującego, iż w sprawie doszło do naruszenia prawa procesowego wskutek błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia, który miał polegać na mylnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że warunki w jakich przebywał powód nie powinny być uznane za godzące w prawo do prywatności i godności człowieka oraz nie prowadziły do poniżającego traktowania powoda oraz że powód w związku z pobytem w Areszcie Śledczym w S. i warunkami tam panującymi nie doznał krzywdy.

Jak wskazano na wstępie, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz wynikającą z tych ustaleń ocenę prawną i przyjmuje je jako własne. Zatem nie istnieje potrzeba powtarzania ustaleń oraz obszernej argumentacji Sądu I instancji w tym zakresie. Podkreślić należy, że Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu, w przedstawiając stan faktyczny, wskazał sposób szczegółowy na jakich dowodach się oparł, dokonał też analizy i omówienia, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, odniósł się też do twierdzeń powoda i wskazanych przez niego dowodów. Co więcej, strona apelująca nie zarzuca wcale naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., chociaż z treści uzasadnienia apelacji wynikałoby, że nie zgadza się ona z oceną dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda a dokonaną przez ten Sąd.

Jeszcze raz podkreślić należy, że wskutek skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, przedmiotem rozpoznania Sądu był jedynie okres od 5 maja 2007 r. do 20 stycznia 2008 r., a więc niespełna dziewięćmiesięczny.

Nie ulega zaś w sprawie wątpliwości, że w okresie tym powód przebywał w celach, które tylko w minimalnym zakresie przekraczały 3 m² powierzchni na skazanego, a jedynie w okresie 5 dni w celi o powierzchni 8,64 m² przebywały cztery osoby. Ustalenia te Sąd poczynił w oparciu o dokumenty i powód ich skutecznie nie zakwestionował. Z prawidłowo poczynionych przez Sąd, głównie w oparciu o dokumenty, ustaleń wynikało też, że cele posiadały niezbędne, wymagane prawem wyposażenie, które w razie uszkodzenia było naprawiane. Cele posiadały grawitacyjny, corocznie sprawdzany system wentylacji i istniała możliwość otwierania okien, chociaż ze względów bezpieczeństwa były one zaopatrzone w blendy o 30 centymetrów odsunięte jednak od okien. Skazani byli też zgodnie z przepisami zaopatrywani w środki czystości, kąciek sanitarny był zaś wydzielony stosownie do możliwości jakie panowały w

areszcie śledczym. Pozwany mógł korzystać ze spacerów, z biblioteki, prasy, telewizora. Cele, w których przebywał powód nie odbiegały w niczym na niekorzyść od innych cel, w których osadzeni odbywali karę. Ich wyposażenie i standard odpowiadały przepisom prawa wówczas obowiązującym, również fakt przeludnienia był zgłaszany, zgodnie z obowiązującymi przepisami, sądowi penitencjarnemu. Co więcej pozwany robił wszystko, by przeludnienie zniwelować i w sposób maksymalny, stosownie do posiadanych środków i możliwości poprawić warunki bytowe osadzonych (remonty, adaptacja dodatkowych pomieszczeń na cele). W żadnym zakresie nie można więc uznać, by powód był traktowany przez pozwanego w sposób poniżający, czy celowo sprzeczny z przepisami prawa. Jak wskazał bowiem Sąd I instancji, pozwany posiadał ograniczone możliwości z uwagi na brak środków, by w sposób istotny podnieść standard cel, jednak ich wyposażenie odpowiadało normom prawa.

Powód zarzuca w apelacji, że przebywanie w przeludnionych celach wpłynęło niekorzystnie na jego stan psychiczny i fizyczny. Wskazać jednak należy, że powód poza gołosłownymi twierdzeniami okoliczności tej nie wykazał. Powód twierdził, że pisał skargi, jednak ani ich nie przedłożył, ani nie zawniósł o ich przedstawienie przez pozwanego. Twierdził też, że doznawał omdleń, jednak sam przyznał, iż nigdy nie zgłaszał tego faktu służbie więziennej. Gdyby zaś jego stan fizyczny i psychiczny był taki zły, jak twierdził w pozwie i apelacji, niewątpliwie znalazłoby to swoje potwierdzenie w badaniach lekarskich, powód miał przecież zapewniony dostęp do więziennej służby zdrowia. W tej sytuacji słusznie, za mało wiarygodne, Sąd I instancji uznał, bardzo ogólnikowe zresztą, zeznania świadków wskazanych na te okoliczności przez powoda. Słusznie też zauważył Sąd Okręgowy, że przecież zarówno powód, jak i współosadzeni palili papierosy, co musiało mieć niekorzystny wpływ na stan dróg oddechowych powoda, jak i stan wentylacji celi. Słusznie podniósł również ten Sąd, w ślad za Sądem Najwyższym, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne.

Ustalenia Sądu I instancji znajdują pełne oparcie w zebranych przez ten Sąd materiale dowodowym. Sąd ten też w sposób przekonywujący uzasadnił, jakim dowodom i dlaczego dał wiarę, a jakim wiary tej odmówił i dlaczego. Ocena dowodów mieści się zaś w granicach określonych art. 233 § 1 k.p.c. Powód oceny tej w żadnym zakresie nie podważył, gdyż nie podniósł nawet takiego zarzutu w apelacji. Tym samym słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że powód nie naprowadził takich dowodów, które pozwoliły na ustalenie, że przebywanie przez niego w przeludnionej celi było dla niego źródłem krzywdy i co więcej nie dowiódł rozmiarów tej krzywdy. Działaniom pozwanego w żadnym wypadku nie towarzyszył zaś zamiar poniżenia czy upokorzenia powoda.

W tej sytuacji, zgodnie z art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako bezzasadną, należało oddalić (punkt I wyroku). Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym również podstaw, by zmienić rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II wyroku. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty. Powództwo A. C. zostało oddalone w całości a pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik ten aktywnie uczestniczył w procesie, złożył szereg pism i wniosków dowodowych. Zasadą procesu cywilnego jest zaś odpowiedzialność za wynik procesu i sam fakt, że powód odbywa aktualnie karę pozbawienia wolności nie może być podstawą do nieobciążania go kosztami, w sytuacji, gdy zostały one zasądzone przez Sąd I instancji.

W oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył natomiast powoda kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż pełnomocnik Skarbu Państwa nie stawiał się na rozprawę apelacyjną, jego nakład pracy nie był duży, a powód nadal przebywa w zakładzie karnym.

Małgorzata Gawinek Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska